

Sygn. akt: X Ns 224/18

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2024 roku

Sąd Rejonowy w Toruniu – X Wydział Cywilny,

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Śmigielska
Protokolant:	Paulina Popławska

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 21 maja 2024 roku w T.

sprawy z wniosku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G.

z udziałem uczestników M. G. oraz Skarbu Państwa -Starosty (...)

o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz służebności przesyłu

postanawia:

1. oddalić wniosek w całości;
2. zasądzić od wnioskodawcy (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz uczestnika M. G. kwotę 480 zł (czterystu osiemdziesięciu złotych), wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem kosztów postępowania – kosztów zastępstwa prawnego;
3. ustalić, że wnioskodawca i uczestnik w osobie Skarbu Państwa – Starosty (...), ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt: X Ns 224/18

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 30 maja 2017 roku, wnioskodawca w osobie E.-Operator Spółki Akcyjnej z (...) w G., zażądał stwierdzenia nabycia w drodze **zasiedzenia** ograniczonych praw rzeczowych w postaci:

- zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu,
- zaś w drodze żądania ewentualnego: zasiedzenia służebności przesyłu,
- jak również w drodze odrębnego żądania głównego: zasiedzenia służebności przesyłu,

na nieruchomościach stanowiących działki o numerach (...) dla których prowadzone są księgi wieczyste o numerach (...). Podniósł także, iż w jego ocenie, stan nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej o numerze (...) nie odpowiada stanowi rzeczywiście. Wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania

z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jako zainteresowanych w sprawie podał (...),
a także Skarb Państwa – Starostę (...).

Pismem z dnia 3 lipca 2017 roku (k. 119) uczestnik M. G. sprzeciwił się żądaniu wniosku, kwestionując wystąpienie przesłanek zasiedzenia.

Pismem z dnia 27 czerwca 2017 roku (k. 137) uczestnik w osobie Skarbu Państwa – Starosty (...) oświadczył, iż nie oponuje wnioskowi, o ile stwierdzone zostaną przesłanki zasiedzenia.

Uczestnicy obecni na rozprawie w dniu 21 maja 2024 roku podtrzymali swe dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił, co następuje:

(...) ujawnione w księgach wieczystych o numerach (...), stanowiące działki o numerach (...), położone w miejscowości T., stanowią własność M. G..

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek podlegał oddaleniu, jako pozbawiony a limine usprawiedliwienia prawnego.

Przystępując do oceny stanu prawnego, zapadłego w niniejszej sprawie wskazać należy, iż wnioskodawca w istocie zmierzał do uzyskania stwierdzenia nabycia ograniczonego prawa rzeczowego na cudzej nieruchomości, na skutek zastosowania konstrukcji prawnej, tak zwanej, szeroko rozumianej, dawności. Pod rządami wspólnie obowiązującej ustawy – Kodeks cywilny, odnośną instytucją prawną, której funkcją jest stabilizacja stosunków w obrębie praw rzeczowych, jest konstrukcja zasiedzenia, uregulowana w rozdziale II działu III tytułu I księgi drugiej Kodeksu cywilnego. Stosownie do treści art. 292 k.c., przepisy te znajdują odpowiednie zastosowanie do zasiedzenia służebności gruntowych, z tym jednak odrębnym zastrzeżeniem, iż zasiedzenie to jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy samoistne posiadanie polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Stosownie zaś do treści art. 305⁴ k.c., przepisy te znajdują również odpowiednie zastosowanie do odrębnie uregulowanej służebności przesyłu.

W przedmiotowej sprawie, wnioskodawca, opierał więc swe żądanie na twierdzeniu co do wykonywania samoistnego posiadania, w formie utrzymywania i eksploatacji urządzeń przesyłowych w rozumieniu art. 49 § 1 k.c., przez okresy, które uprawniałyby do stwierdzenia zasiedzenia, to jest odpowiednio 20 lat – w dobrej wierze, tudzież 30 lat – w złej wierze (art. 172 § 1 i 2 k.c.). Oznaczając prawo, którego stwierdzenia zasiedzenia się domagał, wskazał

na służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu zaś alternatywnie, służebność przesyłu, jak również odrębnie tylko na służebność przesyłu. Praktyką wykładni prawa, na którą powołał się wnioskodawca, była potwierdzona w niektórych wypowiedziach judykatury i doktryny, prawna dopuszczalność zasiedzenia tak właśnie ukształtowanego prawa, biorącego za źródło okoliczność samoistnego posiadania jeszcze sprzed ustanowienia ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2023 r. w sprawie o sygnaturze I CSK 6162/22, oraz cytowane tam orzecznictwo).

Poglądy te nie mają jednak charakteru bezwzględnie dominującego, o czym świadczy zwłaszcza okoliczność wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia z dnia 24 lutego 2023 roku w sprawie o sygnaturze III CZP 108/22, w którym sąd kasacyjny odrzucił, z przyczyn prymarnych, dopuszczalność stwierdzenia zasiedzenia służebności przesyłu i służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu, jeżeli okres samoistnego posiadania, mający prowadzić do tegoż zasiedzenia, biec miałby jeszcze przed rozszerzeniem katalogu ograniczonych praw rzeczowych, znanych prawu polskiemu, o służebność przesyłu.

Mając zatem na uwadze, iż rolę sądu powszechnego, zastrzeżoną bezpośrednio

w art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw zastrzeżonych ustawowo dla właściwości innych sądów, to działaniem niezgodnym z ustawą zasadniczą oraz sprzeczną z prawnym ukształtowaniem ustroju sądownictwa powszechnego, byłoby uchylanie się przez

Sąd rozstrzygający przedmiotową sprawę od wydania orzeczenia merytorycznego w sprawie, w oparciu o samodzielnie dokonaną wykładnię odnośnych przepisów prawa, zgodnie z regułą ograniczonej samodzielności jurysdykcyjnej sądu powszechnego [odnośnie do relacji między orzeczeniami Sądu Najwyższego i sądów odwoławczych, a zakresem związania sądu powszechnego – zob. A. M. I., Samodzielność jurysdykcyjna w procedurach sądowych, Zeszyty (...) Towarzystwa (...), (...), numer 15 ((...))].

Domaga się wobec tego zauważenia, iż ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu wprowadzone zostało do polskiego porządku prawnego

na mocy ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie w dniu 3 sierpnia 2008 roku. Ustawa ta, wbrew powszechnym oczekiwaniom, nie posiadała jakichkolwiek przepisów o charakterze intertemporalnym, co stawiało pod znakiem zapytania dopuszczalność jej retrospektywnego stosowania, zwłaszcza w kontekście instytucji zasiedzenia. Wedle powszechnie dopuszczanej praktyki sądownictwa powszechnego oraz Sądu Najwyższego, w takim wypadkach, usprawiedliwione, a nawet konieczne, jest zbadanie podobnych rodzajowo zmian stanów prawnych - dla analizy - nie wyłączając przepisów ustaw wprowadzających obowiązującą regulację kodeksową i ewentualnego zastosowania, w drodze analogii iuris, mogących mieć zastosowanie przepisów przechodnich, które w polskim porządku prawnym kwestię retrospektywności praw rzeczowych regulowały.

Dostrzegalny współcześnie rozwój rodzimej, nowożytnej regulacji prawa rzeczowego, oznaczając go dla potrzeb wyводу, jako datę wejścia w życie dekretu z dnia 11 października 1946 roku – Prawo rzeczowe (Dz. U. z 1946 r. Nr 57, poz. 319), to jest dzień 1 stycznia 1947 roku, nie wydaje się dawać jednoznacznej wskazówki, służącej rozstrzygnięciu tego zagadnienia. Poczynając bowiem od uchylecia regulacji prawnorzeczowych zaborczych (księgi drugiej Kodeksu N., części drugiej Kodeksu cywilnego austriackiego, księgi pierwszej Kodeksu cywilnego niemieckiego oraz księgi drugiej tomu X części I Zводу Praw), obowiązujących jeszcze w czasach II Rzeczypospolitej, ukształtowanie zupełnie odrębnego prawa rzeczowego, które nie znajdowało swego treściowego odpowiednika w regulacji poprzednio obowiązującej, nastąpiło zasadniczo jedynie wraz z wprowadzeniem w art. 175 dekretu – Prawo rzeczowe konstrukcji służebności gruntowej na korzyść właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, uznawanej współcześnie za ówczesną postać służebności przesyłu (por. Kuniewicz Z., Służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu – funkcjonalna czy prawotwórcza wykładnia prawa? [w:] Służebność przesyłu. Zagadnienia prywatnoprawne oraz publicznoprawne, red. Z. Kuniewicz, Warszawa 2022).

Należy jednak wskazać, iż przepisy art. XXVII i XXXI dekretu z dnia 11 października 1946 roku – Przepisów wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321), stanowią jedyne regulacje zawarte w tej ustawie, odnoszące się do zmian katalogu praw rzeczowych, jednak ich zakresem zastosowania objęte są wyłącznie przypadki następstwa instytucji prawnych przewidzianych dekretem – prawo rzeczowe,

oraz pozostawienie przy zastosowaniu przepisów dotychczasowych, które regulowały treść i sposób wykonywania praw rzeczowych dłużej niemogących powstać, które na mocy przepisów odrębnych nie uległy wygaśnięciu, lecz pozostały w mocy. Analogiczne regulacje zostały zawarte także w późniejszych przepisach rangi ustawowej, które doprowadzały

do modyfikacji katalogu lub treści ograniczonych praw rzeczowych na polskim terytorium [por. m.in. art. XXXVII i XXXVIII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisów wprowadzających kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 9)]. Opuszczając zatem potrzebę szczegółowego analizowania następstwa poszczególnych praw rzeczowych pomiędzy regulacjami zaborczymi i treścią dekretu – Prawo rzeczowe, usprawiedliwione jest twierdzenie, iż brak stosownej regulacji uniemożliwia tym samym odwołanie się, w drodze analogii legis,

do zastosowania towarzyszących teźże nowelizacji przepisów intertemporalnych, gdyż one nie występowały. Brak jest także dowodów na ukształtowanie się wówczas jakiegokolwiek linii orzecniczej, która podejmowałaby problem

dopuszczalności zasiedzenia takiego ograniczonego prawa rzeczowego (dekret uchylono bowiem wraz z dniem wejścia w życie aktualnie obowiązującego Kodeksu cywilnego, który aż do dnia 3 sierpnia 2008 roku instytucji służebności przesyłu nie znał).

W świetle powyższego jednak, możliwe wydaje się być sięgnięcie do podobnej w inny sposób regulacji prawnorzeczowej, a mianowicie potraktowanie nieistnienia prawa rzeczowego, jako stanu prawnie podobnego do niedopuszczalności zasiedzenia określonego prawa rzeczowego, tudzież niedopuszczalności zasiedzenia prawa na określonym przedmiocie. Stosowną regulację w tym zakresie kształtował przepis art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 roku – Przepisów wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych, zgodnie z którym, jeżeli przed wejściem w życie prawa rzeczowego istniał stan rzeczy, który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w przypadku takim dopuszczalne, termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego ulega skróceniu o okres czasu, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę. Regulację tę zaś powtórzono w treści art. XLII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Przepisów wprowadzających kodeks cywilny, zgodnie z którym jeżeli przed dniem 1 stycznia 1947 r. istniał stan rzeczy, który według przepisów prawa rzeczowego (dekret z dnia 11 października 1946 r. - Dz. U. Nr 57, poz. 319) i kodeksu cywilnego prowadziłby do zasiedzenia, jakkolwiek według przepisów obowiązujących przed dniem 1 stycznia 1947 r. zasiedzenie nie byłoby w tym wypadku możliwe, termin zasiedzenia biegnie od dnia 1 stycznia 1947 r. i ulega skróceniu o czas, w ciągu którego ten stan rzeczy istniał przed tą datą, jednakże najwyżej o połowę.

Charakter prawny tej regulacji, zważywszy zwłaszcza na zasadę jedynie wyjątkowej dopuszczalności retroaktywności przepisów ustawowych [art. 4 dekretu z dnia 12 listopada 1946 roku – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 67, poz. 369)], budził wątpliwości

w praktyce sądów powszechnych, wskutek czego przepisy, na których się zasadzała, podlegały wykładni ze strony Sądu Najwyższego. W szczególności, w orzeczeniu Sądu Najwyższego

z dnia 14 grudnia 1957 roku w sprawie o sygnaturze 2 CR 1187/57, jak również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1960 roku w sprawie o sygnaturze 2 CO 12/59, wskazano,

że regulacja XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 roku – Przepisów wprowadzających prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych, ma charakter wyjątkowy, a jej retrospektywny charakter nie umniejsza faktu, iż wedle reguły ogólnej przepisy materialnoprawne, odnoszące się do dopuszczalności nabycia prawa rzeczowego przez zasiedzenie, jeżeli przepisy uprzednio obowiązujące na to nie zezwalały, mają zastosowanie od dnia wejścia w życie dekretu. Jedynie uzupełniająco, w kontekście m.in. zasiedzenia *contra tabulas*, które było niedopuszczalne według przepisów Kodeksu cywilnego niemieckiego, na zasadzie ściśle wykładanego wyjątku, ustawodawca zezwala na zaliczenie części okresu samoistnego posiadania, które prowadziłyby

do zasiedzenia według przepisów dekretu, także w zakresie sprzed jego wejścia w życie.

Charakterystycznym elementem tej regulacji było jednak to, iż w żadnym razie nie mogło dojść do zasiedzenia prawa rzeczowego z chwilą wejścia w życie dekretu,

ale co najwyżej, po upływie połowy ustawowego terminu, którego bieg rozpoczynał się w dniu 1 stycznia 1947 roku.

Wynikało to bowiem z tego, iż okres posiadania sprzed wejścia w życie dekretu mógł stanowić podstawę skrócenia biegu terminu zasiedzenia najwyżej o połowę (terminu ustawowego). Jak wskazał Sąd Najwyższy we wspomnianym uprzednio orzeczeniu zapadłym w sprawie o sygnaturze 2 CO 12/59, analizując przepisy dotyczące sposobu zaliczania okresu posiadania do terminu zasiedzenia nieruchomości: „(...) Za taką wykładnią przemawia nie tylko brzmienie § 1 i § 2 cyt. art. XXXIII, ale także rezultat, do jakiego prowadziłyby odmienna wykładnia. W razie odmiennej wykładni mogłoby się zdarzyć, że przy zastosowaniu przepisów prawa rzeczowego, również do okresu przed 1 stycznia 1947 r., nastąpiło już przed tym dniem nabycie własności przez zasiedzenie, aczkolwiek według przepisów dotychczasowych wymagany termin zasiedzenia, nie dłuższy od terminu prawa rzeczowego, jeszcze nie upłynął. Rezultat taki jest nie do przyjęcia. Ustawodawca nie zmierzał do takiego pogorszenia sytuacji właściciela, czemu dał pośrednio wyraz w pokrewnym przepisie art. XXXIV przep. wpr. pr. rzecz.”.

Jedynie niejako na marginesie niniejszych rozważań zauważenia wymaga, że orzeczenie to zapadło w stanie prawnym, w którym Polska nie pozostawała związana jakimikolwiek umowami międzynarodowymi, kształtującymi normy ochrony praw człowieka i podstawowych wolności, w tym ochrony prawa własności, jak również w sytuacji braku bezpośredniego stosowania odnośnych norm konstytucyjnych (art. 12 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Powyższe ujawnia więc, iż do tradycji polskiego porządku prawnego i myśli prawniczej, nawet w okresie PRL, odnośnie do bezwzględnie zamkniętego (numerus clausus) katalogu ograniczonych praw rzeczowych, należy jedynie wyraźnie ograniczona, a więc pochodząca

z wyraźnego ustanowienia ustawodawcy, retrospektywność instytucji zasiedzenia praw rzeczowych, która nie dość, że podlega wykładni ścisłej, to dodatkowo takiej, która nie może prowadzić do skutków naruszających, paralelne względem ekspektatywy nabycia prawa przez posiadacza, uprawnienia obronne właściciela nieruchomości. Regulacja ta, w ocenie Sądu, nie nadaje się do zastosowania per analogiam do sytuacji związanej ze służebnością przesyłu, gdyż taki akt naruszałby zakaz rozszerzającej wykładni wyjątków (łac. *exceptiones non sunt extendendae*), uznawany za jedną z uniwersalnych zasad prawa, w tym prawa międzynarodowego. Co więcej, zważywszy na fakt, iż przywołane odniesienie, stanowiące potencjalny wariant szeroko rozumianej, historycznej metody wykładni przepisów ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, sięga jedynie do sytuacji, w której określone prawo rzeczowe istnieje w okresie, w którym

nie może stanowić przedmiotu zasiedzenia, to wielokrotnie ostrożniej i ściślej wyklądać należy przepisy, które kształtować miałyby dopuszczalność zasiedzenia praw rzeczowych nieistniejących w okresie biegu potencjalnego terminu zasiedzenia (tudzież okresu zaliczalnego na jego upływ). Próba zasięgnięcia więc, w drodze analogii iuris, do uprzednich regulacji przechodnich, nie przyniosła poszukiwanego rezultatu, co usprawiedliwia czynienie dalszych rozumowań prawnych.

W okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, ani judykatura, ani orzecznictwo,

nie dopuszczały możliwości ustanawiania (ani zasiadywania) służebności gruntowej, polegającej na możliwości przeprowadzenia przez cudzą nieruchomość sieci, linii lub urządzeń, należących do przedsiębiorcy trudniącego się przesyłem tzw. mediów, jeżeli w skład przedsiębiorstwa, będącego ich właścicielem, nie należała nieruchomość, która jako władająca, uzyskiwałaby zwiększoną użyteczność z chwilą ustanowienia (nabycia przez zasiedzenie) służebności (art. 285 k.c.). Należącą do sfery faktów notoryjnych okolicznością jest zaś to,

iż w tamtym okresie, przedsiębiorcy przesyłowi poszukiwali innych podstaw prawnych ustabilizowania swojej sytuacji prawnej, najczęściej sięgając do twierdzenia,

iż nieruchomością władnącą jest niekiedy działka gruntu bardzo odległa względem nieruchomości obciążonej, o ile tylko znajduje się na niej jakieś urządzenie, z którym sieć, linia (etc.) jest funkcjonalnie związana. Dopuszczalne prawnie, w tamtym okresie, było także dokonywanie wywłaszczenia w trybie odnośnych ustaw publicznoprawnych regulujących

tą kwestię, gdzie źródłem ustanowienia służebności (ustanowienia tytułu prawnego do nieruchomości w zakresie linii i urządzeń przesyłowych) była decyzja wywłaszczająca. Jeszcze innym źródłem, do pewnego czasu aprobowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, było powstanie służebności ex lege, z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw przesyłowych

w odniesieniu do posiadanych przez nie urządzeń przesyłowych, które były odrębnym w stosunku do gruntu przedmiotem własności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 roku w sprawie o sygnaturze III CZP 38/91). Ów kierunek wykładni odrzucono jednak wskutek wydania przez Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów uchwały z dnia 5 czerwca 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt III CZP 50/17.

Cel i kierunek nowelizacji z 2008 roku sprowadzał się więc do takiego ukształtowania katalogu ograniczonych praw rzeczowych, który rozpoznawałaby prawnorzeczowo potrzebę gospodarczą, związaną z nieodnajdującym realnego rozwiązania problemem urządzeń przesyłowych. Wymaga przy tym odnotowania, iż koncepcja służebności osobistych,

przez wzgląd na cechy charakterystyczne swej konstrukcji, w tym zwłaszcza niedopuszczalność zasiedzenia, nie była nigdy brana pod rozwagę.

Jak czytamy w uzasadnieniu projektu przywołanej ustawy: „Z przedstawionym zagadnieniem wiąże się konieczność wprowadzenia do przepisów Kodeksu cywilnego unormowań dotyczących tzw. służebności przesyłu. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 stycznia 2003 r. III CZP 79/02 (OSNC 2003 nr 11, poz. 142) dopuścił możliwość umownego ustanowienia służebności gruntowej na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego podnosząc, że nie stoi temu na przeszkodzie okoliczność, że nieruchomości władnąca wchodzi w skład tego przedsiębiorstwa. Podstawą prawną jest art. 285 K.c. Uchwała ta spotkała się z zarzutem, że nie została spełniona przesłanka z art. 285 § 2 K.c., gdyż w istocie ustanowienie służebności miało na celu zwiększenie użyteczności przedsiębiorstwa przesyłowego, a nie nieruchomości władnącej. Nie sposób przejść do porządku dziennego nad tym zarzutem, jednak funkcjonalna wykładnia art. 285 § 2 przemawia za trafnością uchwały.

Należy zauważyć, że Kodeks cywilny nie przejął regulacji prawnej z art. 175 prawa rzeczowego, zgodnie z którą służebność mogła być ustanowiona także na rzecz każdego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa; do takiej służebności stosowane były odpowiednio przepisy o służebności gruntowej. Pomijając ideologiczne motywy tej decyzji ustawodawcy trzeba stwierdzić, że nie była ona uzasadniona z gospodarczego punktu widzenia. Jest przecież oczywiste, że przedsiębiorca przesyłowy, dokonując posadowienia urządzeń, o których stanowi art. 49 K.c., na cudzych gruntach musi dysponować stosownym tytułem prawnym do tej części nieruchomości, na której urządzenia mają być posadowione. Tytuł ten ma także umożliwiać dostęp do tych urządzeń w celu naprawy i konserwacji. Podstawowym sposobem uzyskania tytułu prawnego jest zawarcie umowy z właścicielem lub użytkownikiem wieczystym (np. umowa sprzedaży, ustanowienia użytkownika, ustanowienia służebności, najem, leasing). Spośród tych tytułów prawnych najbardziej przydatne jest ustanowienie służebności gruntowej. Chodzi więc o stworzenie podstawy prawnej dla ustanowienia takiej służebności, gdyż konstrukcja art. 285 K.c. zakłada obciążenie nieruchomości służebnością, przy czym służebność ta może mieć na celu jedynie zwiększenie użyteczności nieruchomości władnącej. Spełnienie tych wymagań przy tzw. służebności przesyłu nie jest możliwe.

Celowe i uzasadnione jest więc wprowadzenie do Kodeksu cywilnego uregulowania tzw. służebności przesyłu. W ramach działu III tytułu III księgi drugiej poświęconego służebnościom należy oprócz służebności gruntowych (rozdział I) i osobistych (rozdział II) wprowadzić przepisy regulujące trzeci rodzaj służebności, tj. służebność przesyłu.” (podkreślenie w tekście pochodzi od Sądu).

Powyższe pozwala więc na poczynienie jednoznacznego ustalenia, iż stan faktyczny, w którym posiadanie, polegające na eksploatacji urządzeń przesyłowych, posadowionych na cudzej nieruchomości, gdy urządzenia nie prowadziły wyraźnie z nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa przedsiębiorcy przesyłowego, albo na tę nieruchomość, stanowił zarazem stan prawny, w którym właściciel (użytkownik wieczysty) nieruchomości, bez obawy o aktualny lub przyszły zakres swego prawa własności, mógł w zaufaniu do prawa nie czynić starań o usunięcie urządzeń przesyłowych z jego nieruchomości, a co więcej, nabywał z każdym kolejnym dniem utrzymywania się takiego stanu rzeczy, stosowne roszczenia przeciwko samoistnemu posiadaczowi z tytułu używania rzeczy, które ulegałyby przedawnieniu dopiero po upływie roku od chwili ustania takiego posiadania (art. 229 § 1 k.c.).

Nie ulega także wątpliwości, iż z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, to jest od dnia 3 sierpnia 2008 roku, stan ten uległ zmianie. Tegoż dnia, z uwagi na brak odmiennej regulacji przechodniej, okoliczność samoistnego posiadania, polegającego na eksploatacji urządzeń przesyłowych na cudzej nieruchomości, stanowiła zarazem początek biegu okresu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu, na nieruchomości, przez którą urządzenia te przechodziły, a którego długość wyznaczała dobra lub zła wiara posiadacza. Brak stosownej regulacji intertemporalnej, zadekretowanej w ustawie nowelizującej, w świetle szczegółowo uprzednio scharakteryzowanej wyjątkowej konstrukcji retrospektywności norm regulujących zasiedzenie, doprowadził do wykształcenia się z biegiem czasu dwóch nurtów orzeczniczych.

Wedle pierwszego z nich, zapoczątkowanego wspomnianą już uchwałą III CZP 79/02, gdzie dopuszczono, aby nieruchomości władnąca wchodziła w skład przedsiębiorstwa przedsiębiorcy przesyłowego, przez kolejne, takie jak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 112/06, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 289/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt V CSK 129/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt V CSK 321/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2013 roku

w sprawie o sygnaturze akt V CSK 497/12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt V CSK 190/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt II CSK 551/13, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt V CSK 106/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt IV CSK 609/16, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 roku w sprawie o sygnaturze akt III CSK 87/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2021 roku w sprawie

o sygnaturze akt II CSK 513/20, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2023 roku w sprawie o sygnaturze I CSK 6162/22, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2023 roku w sprawie o sygnaturze II CSKP 637/22 czy wreszcie postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2024 roku w sprawie o sygnaturze akt I CSK 6837/22, wedle których uznać należało, że posiadanie, które począwszy od dnia 3 sierpnia 2008 roku prowadziłoby do nabycia przez zasiedzenie ograniczonego prawa w postaci służebności przesyłu, w zależności od dnia, w którym bieg terminu zasiedzenia upłynął, prowadzi przed tą datą do nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu, zaś po tej dacie, do nabycia służebności przesyłu. **Uznać za znamienne należy, iż żadna**

z przywołanych, zapadłych po 3 sierpnia 2008 roku, wypowiedzi sądu kasacyjnego w tego rodzaju sprawach, nie zapadła na skutek przedstawienia Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, o czym świadczą sygnatury spraw zawisłych przed SN, zaś argumentacja w tym zakresie częstokroć poprzestawała na potwierdzeniu słuszności dotychczasowych wypowiedzi SN i ich aktualności. Odnotować przy tym należy także, iż od wnikliwej wykładni przepisów obejmujących dopuszczalność retrospektywnego stosowania norm regulujących zasiedzenie służebności przesyłu

i odpowiadającej jej służebności gruntowej uchylił się Sąd Najwyższy

w składzie 7 sędziów, rozpoznając zagadnienie prawne w sprawie o sygnaturze III CZP 87/13.

Wedle drugiego z nurtów orzeczniczych, wysunięta we wspomnianych judykatach Sądu Najwyższego koncepcja wykładni przepisów dotyczących służebności przesyłu

i tzw. służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu jest sprzeczna nie tylko z prawidłowo wykładanymi odnośnymi normami prawa materialnego, ale przede wszystkim, narusza, z wielu przyczyn, konstytucyjnie i konwencyjnie ukształtowany porządek prawny w wymiarze praw podstawowych. Wspomnieć w tym miejscu należy przede wszystkim o przytoczonej już, niejako podsumowującej te wątpliwości, uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2023 roku w sprawie o sygnaturze akt III CZP 108/22, ale także innych judykatach sądów powszechnych, spośród których wymienienia domagają się przede wszystkim postanowienia o zwróceniu się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym: postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu – II Wydziału Cywilnego Odwoławczego

z dnia 26 kwietnia 2013 roku (inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym

w sprawie o sygnaturze akt P 28/13), postanowienie Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia

9 października 2013 roku (inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym

w sprawie o sygnaturze akt P 47/13), trzy postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z lutego i maja 2017 roku (inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie o sygnaturze akt P

7/17) czy też wreszcie, postanowienia: Sądu Rejonowego w Grudziądzu z dnia 1 kwietnia 2016 roku, Sądu Rejonowego

w Grudziądzu z dnia 18 września 2015 roku, Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 8 czerwca 2016 roku oraz Sądu Rejonowego w Brodnicy z dnia 28 lipca 2016 roku (inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawach połączonych, rozpoznawanych pod wspólną sygnaturą P 10/16). W obrocie funkcjonują także, wydane przez sądy powszechne, postanowienia co do istoty sprawy, które na tych samych podstawach oddalają wnioski o stwierdzenie zasiedzenia służebności przesyłu (służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu), spośród których jako najtrafniej uzasadnione przywołać należy postanowienie Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 9 stycznia 2015 roku w sprawie o sygnaturze I Ns 452/14, a także cytujące je postanowienia Sądu Rejonowego we Włocławku z dnia 18 lipca 2017 roku – sygnatura akt I Ns 334/17, z dnia 27 lipca 2017 roku – sygnatura akt I Ns 1469/15 oraz z dnia 1 sierpnia 2017 roku – sygnatura akt I Ns 1969/13.

Uwidocznoną, tym samym, osią sporu prawnego, odnośnie do zagadnienia należącego do istoty przedmiotowej sprawy, jest sposób wykładni oraz zgodność z Konstytucją i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. w kontekście ich dotychczasowej wykładni, zezwalającej na dopuszczalność istnienia biegu zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu lub służebności przesyłu, w okresie przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Odnosząc się więc w pierwszej kolejności do konstytucyjnej formy kontroli zgodności wspomnianych przepisów k.c. z odnośnymi wzorcami kontroli, wskazać należy, iż trzy pierwsze z czterech przywołanych postępowań zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym zostały umorzono z uwagi na niedopuszczalność wydania wyroku (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 lipca 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt P 28/13 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt P 47/13 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 października 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt P 7/17).

Domaga się jednak dostrzeżenia, iż na skutek wydania ostatniego ze wspomnianych postanowień, Trybunał Konstytucyjny dnia 17 października 2018 roku w sprawie o sygnaturze S 5/18 postanowił na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji

i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), zasygnalizować Sejmowi i Senatowi istnienie uchybień w prawie, których usunięcie jest niezbędne

do zapewnienia spójności systemu prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, polegających

na nieunormowaniu w ustawie stanów faktycznych korzystania z urządzeń przesyłowych usytuowanych na cudzym gruncie przed wprowadzeniem do polskiego systemu prawa służebności przesyłu. Godzi się przy tym zauważyć, iż Trybunał Konstytucyjny w swym orzeczeniu w sposób istotny zaznaczył, iż brak inicjatywy ustawodawczej ze strony parlamentu „może skutkować wydaniem w przyszłości orzeczenia merytorycznie rozstrzygającego sprawę”.

Odnosnie zaś do postępowania zawisłego przed Trybunałem Konstytucyjnym

pod sygnaturą akt P 10/16, odnotowania wymaga, iż pozostaje ono w toku aż do dnia zamknięcia rozprawy w przedmiotowej sprawie. W świetle czynionych przez Sąd ustaleń, wynikających z czynności podejmowanych po wydaniu postanowienia o zawieszeniu postępowania, stwierdzić można, iż nie należy spodziewać się jego rychłego zakończenia. Niejako pomocniczo, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, zauważyć można,

iż w toku tegoż postępowania uprawnione podmioty wniosły do Trybunału Konstytucyjnego swe stanowiska w sprawie. Stwierdzenia niezgodności przepisów stanowiących przedmiot kontroli konstytucyjności oraz zgodności z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi domagał się nie tylko ówczesny Rzecznik Praw Obywatelskich (pismo z dnia 1 lipca 2016 roku, opublikowane na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego), ale krytyczne stanowisko względem obranego przez Sąd Najwyższy kierunku wykładni przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c. zajął także Sejm (pismo z dnia 23 lutego 2017 roku, także opublikowane na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego).

Rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, stanowiącego istotę niniejszej sprawy, sprowadzać się zatem będzie do oceny, czy w świetle obowiązującej aktualnie regulacji k.c. oraz dotychczasowych wypowiedzi judykatury i doktryny, dopuszczalne jest zajęcie stanowiska w przedmiocie wykładni przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., a w razie pozytywnej odpowiedzi na tak ukształtowane pytanie, rozstrzygnięcie sprawy stosownie w oparciu o tak zrekonstruowaną normę prawną.

De lege lata, żaden z przepisów Konstytucji ani ustaw, w tym k.p.c., nie nakłada na sąd powszechny, rozpoznający sprawę jako sąd pierwszej instancji, obowiązku zadania pytania prawnego Trybunałowi Konstytucyjnemu, jak również imperatywu oczekiwania

na rozstrzygnięcie takiego zagadnienia konstytucyjnego przez sąd konstytucyjny. Sytuacja, w jakiej staje sąd powszechny, nie jest jednak jednoznaczna w każdym z takich przypadków.

Jak wynika bowiem z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, sędziowie, będący obok asesorów sądowych, powołani do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w ramach systemu wymiaru sprawiedliwości, podlegają tylko Konstytucji i ustawom. Owo związanie ustawami, o których mowa w tym przepisie, szeroko uznawane jest za przeszkodę

dla sprawowania wymiaru sprawiedliwości w sposób, który w konsekwencji, prowadzi

do odmowy zastosowania przepisu ustawy, której zgodność z Konstytucją nie została stwierdzona stosownym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku w sprawie o sygnaturze akt SK 18/00).

Zasada ta jednak doznaje nie tyle wyjątku, co nabiera pełnego znaczenia w sytuacji,

w której przez wzgląd na nakaz bezpośredniego stosowania Konstytucji, zawarty w jej

art. 8 ust. 2, pojawia się możliwość wielokierunkowego interpretowania odnośnych przepisów ustawowych.

Dotychczasowa praktyka stosowania przepisów Konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny dowodzi, iż w sytuacji, w której określone przepisy prawa, stanowiące przedmiot kontroli konstytucyjności, wykładane mogą być wielorako, prym należy przydać takiej ich wykładni, która pozostaje w zgodzie z Konstytucją (tzw. prokonstytucyjna metoda wykładni). Dopiero ustalenie, iż w praktyce stosowania prawa utrwalił się taki wynik wykładni badanych przepisów, który rodzi skutki sprzeczne ze wzorcem kontroli konstytucyjności

(lub zgodności z ratyfikowaną umową międzynarodową) w określonych wypadkach może prowadzić do wydania przez Trybunał Konstytucyjny tzw. wyroku interpretacyjnego,

który swym skutkiem, w postaci utraty mocy obowiązującej, obejmuje wyłącznie określony sposób wykładni przepisów prawa (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 5 stycznia 1999 roku w sprawie o sygnaturze K 27/98, wyrok Trybunału Konstytucyjnego

z 3 października 2000 roku w sprawie o sygnaturze K 33/99 czy też wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 listopada 2016 roku w sprawie o sygnaturze K 44/16).

Skutek takiego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego potwierdza, iż określony zbiór przepisów prawa, składający się na normę prawną, przez wzgląd na nieprawidłową redakcję, ab initio zawierał w sobie zarówno zgodną z Konstytucją, jak i niezgodną z Konstytucją treść normatywną, którą Trybunał Konstytucyjny może, w zależności od okoliczności sprawy, ograniczyć do wariantu prokonstytucyjnego (por. Białogłowski W., Wznowienie postępowania w następstwie wydania przez TK wyroku interpretacyjnego [w:] Bernatt M., Królikowski J., Ziółkowski M. (red.), Skutki wyroków Trybunału Konstytucyjnego w sferze stosowania prawa, Studia i Materiały Trybunału Konstytucyjnego, Tom XLVIII, Warszawa 2013).

W świetle powyższego, uznaje się, iż z uwagi na treść art. 8 ust. 2 Konstytucji,

sąd powszechny rozpoznając sprawę, w której obowiązany jest zastosować przepisy rangi podkonstytucyjnej (tudzież o niższej mocy prawnej niż ratyfikowana umowa międzynarodowa), w sytuacji, w której w drodze samodzielnie przeprowadzonej wykładni, władny jest zrekonstruować z przepisów tych taką normę, której skutek zastosowania pozostaje w zgodności z Konstytucją (ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi), winien to uczynić samodzielnie, nie sięgając do instytucji pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Działanie takie wpisuje się bowiem w istotę sprawowania wymiaru sprawiedliwości, także

w oparciu i na podstawie przepisów Konstytucji. Ów akt wykładni nie jest tym samym kwestionowaną niekiedy w orzecznictwie i doktrynie tzw. rozproszoną kontrolą konstytucyjności, lecz zwyczajnym aktem stosowania prawa, zastrzeżonym przez Konstytucję dla właściwości sądów, w tym sądów powszechnych (M. Florczak-Wątor [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. II, red. P. Tuleja, Warszawa 2023, art. 8, teza 4).

Odnajdując w realiach przedmiotowej sprawy podstawy do poszukiwania prokonstytucyjnej wykładni przepisów art. 292 w zw. z art. 285 § 1 i 2 k.c., a także art. 305⁴ k.c., co bierze za podstawę okoliczność, iż ponad wszelką wątpliwość, jedynie pewien sposób wykładania tych przepisów rodzi w doktrynie i orzecznictwie spór co do zgodności z Konstytucją i ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, Sąd ocenił, biorąc za podstawę stan prawny aktualny na dzień zamknięcia rozprawy, iż do polskiego porządku prawnego, nie przynależy norma prawna, która w okresie od 1 stycznia 1965 roku, kiedy uchylono przepis art. 175 dekretu – Prawo rzeczowe, do dnia 3 sierpnia 2008 roku, kiedy do k.c. wprowadzono instytucję służebności przesyłu, zezwalała na toczenie się biegu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu). **Bieg zasiedzenia służebności przesyłu mógł rozpocząć się nie wcześniej, niż w dniu 3 sierpnia 2008 roku, a okres samoistnego posiadania, polegającego na eksploatacji urządzeń przesyłowych, przypadający przed tą datą, nie może ulec nawet częściowemu zaliczeniu na poczet terminu zasiedzenia służebności przesyłu, a to z uwagi na brak stosownej regulacji pochodzącej od ustawodawcy.**

Podstawą takiego wniosku jest dostrzegana przez Sąd niezgodność skutku wykładni, proponowanej przez Sąd Najwyższy w przywołanej uprzednio grupie orzeczeń dopuszczających odmienną interpretację tych przepisów k.c., z art. 64 ust. 2 i 3 w zw. z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz art. 1 Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Tym samym, Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie zaznacza, iż podziela i przyjmuje za własne wywody przedstawione w drugiej grupie orzeczeń, pochodzącej od Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które odmawiają słuszności pogładowi prawnemu o dopuszczalności zasiedzenia służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu) z powołaniem się na okres samoistnego posiadania polegającego na eksploatacji urządzeń przesyłowych w okresie sprzed 3 sierpnia 2008 roku.

Pośród podstawowych argumentów tam wskazanych, które w ocenie Sądu, domagają się przywołania także i w tym miejscu, wspomnieć należy przede wszystkim o omówionej już we wcześniejszej części uzasadnienia okoliczności, iż po 1 stycznia 1965 roku, a przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, brak było racjonalnych, stabilnych podstaw do twierdzenia, iż stan faktyczny, w którym posiadanie polegające na eksploatacji urządzeń przesyłowych, posadowionych na cudzej nieruchomości, gdy urządzenia nie prowadziły wyraźnie z nieruchomości wchodzącej w skład przedsiębiorstwa przedsiębiorcy przesyłowego albo na tę nieruchomość, stanowiło zarazem stan prawny, w którym właściciel (użytkownik wieczysty) nieruchomości, winien liczyć się możliwością toczenia się przeciwko niemu biegu terminu zasiedzenia ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu).

W ocenie Sądu, przeciwnie, właściciel do dnia 3 sierpnia 2008 roku, bez obawy o aktualny lub przyszły zakres swego prawa własności, mógł w zaufaniu do prawa nie czynić starań o usunięcie urządzeń przesyłowych z jego nieruchomości, a co więcej, nabywał z każdym kolejnym dniem utrzymywania się takiego stanu rzeczy, stosowne roszczenia przeciwko samoistnemu posiadaczowi z tytułu używania rzeczy, które ulegałyby przedawnieniu dopiero po upływie roku od chwili ustania takiego posiadania (art. 229 § 1 k.c.), a więc, w pewnym sensie, mógł mieć, w utrzymywaniu takich urządzeń, usprawiedliwiony interes merkantylny.

Stanowisko to, oczywiście, wywodzi się z ustalonego już braku odnośnych przepisów przechodnich, które kwestię tę by regulowały, jak również braku możliwości zastosowania do tak ukształtowanego stanu faktycznego innych norm prawnych per analogiam, gdyż takowych brakuje. Jednocześnie, wspomniana przez Sąd pewność prawna właściciela nieruchomości, przerwana w dniu 3 sierpnia 2008 roku, miała usprawiedliwioną podstawę w tym,

iż charakterystycznym elementem konstrukcyjnym służebności gruntowej, począwszy od dnia 1 stycznia 1965 roku, było występowanie w sposób dostrzegalny innej nieruchomości, której użyteczność zwiększyłaby się wraz z obciążeniem nieruchomości tego właściciela

(tzw. nieruchomość władnąca). Brak istnienia takiej nieruchomości, biorąc także pod rozwagę aspekt wykładni historycznej, a mianowicie uchylenie przepisu art. 175 dekretu – Prawo rzeczowe i niezapewnienie następstwa tak ukształtowanej normie prawnej w przepisach k.c., dezawuuje stanowczo dokonywane obecnie ex post próby nadawania ówczesnemu posiadaniu takiego znaczenia, iż mogłoby ono prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu lub odpowiadającej mu treścią służebności gruntowej. Odmienny jest bowiem nie tylko stan prawny, ale także charakter prawny i treść takiego posiadania, stanowiącego kategorię pojęciową o charakterze faktycznym. Odmienne bowiem eksploatuje się urządzenia przesyłowe, jeśli owo posiadanie służyć ma użyteczności przedsiębiorstwa jako całości,

a odmiennie w sytuacji, w której owo posiadanie ma stanowić o zwiększeniu użyteczności nieruchomości potencjalnie władnącej, której właścicielem jest przedsiębiorca przesyłowy. Inaczej w takim wypadku, chociażby, prowadzono by wówczas linie przesyłowe, dążąc do koncentrowania jak największej liczby odbiorców wokół nieruchomości władnącej (a więc sieć miałaby większą liczbę, mniejszych punktów podłączeń indywidualnych, zamiast występującego obecnie wielokilometrowego rozciągania po wielu nieruchomościach linii przesyłowych z myślą o odbiorze energii przez szersze grono osób).

Obrane przez Sąd stanowisko wiąże się także w sposób oczywisty z potrzebą zapewnienia właścicielowi skutecznej obrony przed zasiedzeniem takiego prawa.

Już w zacytowanym uprzednio orzeczeniu Sądu Najwyższego w sprawie o sygnaturze akt 2 CO 12/59 wskazano, iż wariant wykładni przepisów wprowadzających dekret – Prawo rzeczowe, w którym bieg zasiedzenia, a więc skutek nabycia prawa rzeczowego, może nastąpić jeszcze przed dniem wejścia w życie dekretu zezwalającego na nabycie takiego prawa w drodze zasiedzenia, uznawano za „rezultat nie do przyjęcia”.

Przywołane przez Sąd przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz Protokołu dodatkowego numer 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, stanowiące odniesienie w dokonanej wykładni prokonstytucyjnej i prokonwencyjnej,

stanowią o ochronie prawa własności oraz dopuszczalnych granicach ingerencji w to prawo. Dostrzegalna w wybranych judykatach Sądu Najwyższego oraz podnoszona w dyskursie publicznym wartość przyświecająca przeciwnemu kierunkowi wykładni, w postaci potrzeby stabilizacji stosunków prawnorzeczowych oraz kwestia prawnej ochrony przedsiębiorców przesyłowych przed koniecznością uiszczania wynagrodzeń za ustanowienie służebności przesyłu w sytuacji, w której linie i urządzenia przesyłowe posadowiono odległe w czasie,

a ich konieczność uiszczenia mogłaby wpłynąć na sytuację finansową sektora energii,

nie spełniają przesłanek usprawiedliwiających ograniczenia prawa własności, wymienionych w art. 31 ust. 3 Konstytucji i art. 1 Protokołu nr 1 do EKPC. Regulacja ta, w wymiarze konstytucyjnym, uzupełniona musi zostać o wynikającą z art. 2 Konstytucji zasadę zaufania obywateli do stanowionego prawa, ochrony praw nabytych oraz wyłącznie wyjątkowej retroaktywności przepisów prawa, wywodzone z zasady demokratycznego państwa prawnego, zaś z perspektywy konwencyjnej, przesłanką zgodności z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego, którego zasadą jest zakaz działania prawa wstecz (łac. *lex retro non agit*).

Prawne ukształtowanie dopuszczalności zasiadywania ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności przesyłu (służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu) w okresie przed ustanowieniem nie tylko takiego ograniczonego prawa rzeczowego, ale także przed normatywnym związaniem okoliczności faktycznej polegającej

na wykonywaniu określonego posiadania, jako prowadzącego do ekspektatywy nabycia prawa, kosztem prawa własności innej osoby, prowadziłyby zatem do bezprawnego naruszenia (ograniczenia) konstytucyjnej i konwencyjnej ochrony prawa własności, gdyż w swej istocie, zakładać musiałyby możliwość nabycia przez zasiedzenie ograniczonego prawa rzeczowego

w oparciu o okoliczność odpowiednio długiego samoistnego posiadania, przed którym właściciel nie miał obowiązku, potrzeby ani interesu, aby się bronić – przynajmniej przez pewien okres, który do zasiedzenia jest wymagany. Jak bowiem wspomniano, utrzymywanie takich urządzeń mogło pozostawać w jego usprawiedliwionym, merkantylnym interesie.

Wadą ocenianej konstrukcji, o kwalifikowanym charakterze, jest nieobwarowana żadnymi dodatkowymi przesłankami dopuszczalność zastosowania jej dla potrzeb stwierdzenia nabycia prawa w drodze zasiedzenia, które miałyby nastąpić jeszcze przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, a niekiedy nawet, przed zapoczątkowaniem kształtowania się linii orzeczniczej, która w ogóle dopuszczała ustanowienie służebności gruntowej w ogólności na korzyść przedsiębiorstwa jako takiego (podobnie jak w wypadku art. 175 dekretu – Prawo rzeczowe) – a więc przed dniem 17 stycznia 2003 roku. W tym zakresie, z przyczyn przywołanych we wcześniejszej części wyводу, przyjęcie dopuszczalności zasiedzenia takiego prawa pozbawione jest jakiegokolwiek wnikliwości w sferę praw chronionych właściciela gruntu i pozbawione jest jakichkolwiek racji jurydycznych, za wyjątkiem potrzeby ochrony partykularnych interesów przedsiębiorców przesyłowych. Czyni ona bowiem zupełnie iluzorycznym jakąkolwiek obronę właściciela przed zasiedzeniem takiego prawa, osiągając skutek zrównywalny z dokonaniem wywłaszczenia właściciela w zakresie służebności, bez wynagrodzenia, z datą wsteczną i na cele prywatne.

Biorąc zatem wszystko co powyższe pod rozwagę, nie wyłączając także argumentacji innych oznaczonych sądów, podzielanej i wyraźnie przyjętej za własną przez Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie, uznać należało, iż żądanie wniosku nie mogło odnaleźć usprawiedliwienia w odnośnych przepisach prawa materialnego, bez względu na poczynione ustalenia faktyczne. Dzień zamknięcia rozprawy, jakim był 21 maja 2024 roku, jest dniem niedostatecznie odległym od daty 3 sierpnia 2008 roku, gdyż jest okresem krótszym niż najkrótszy możliwy termin zasiedzenia, to jest termin 20 letni (art. 172 § 1 k.c.), a co za tym idzie, wniosek podlegał musiał oddaleniu na etapie jeszcze przed oceny realizacji poszczególnych przesłanek zasiedzenia. Prowadzenie w tym zakresie postępowania dowodowego stałoby bowiem w sprzeczności z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., który nakazuje sądowi prowadzić postępowanie dowodowe jedynie w zakresie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Z tego powodu Sąd pominął na rozprawie w dniu 21 maja 2024r. dowody wnioskowane przez uczestników.

Pozbawione znaczenia było także ewentualne wydanie w niniejszej sprawie decyzji na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości, art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 roku o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (byłego art. 75 ust. 1 tejże ustawy), czy też art. 124 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami. Istnienie takiej decyzji również prowadzić musiałoby do wydania rozstrzygnięcia oddalającego, toteż wyłączenie postępowania dowodowego w tym zakresie nie wpłynęło na treść rozstrzygnięcia.

Niejako uzupełniająco, na uboczu rozważań służących rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy, słusznym wydaje się wskazanie, iż obrany przez Sąd sposób zakończenia, występującego w polskim systemie prawnym, sporu odnośnie do zasiedzenia służebności przesyłu, w żadnym razie nie zagraża generalnym interesom ekonomicznym sektora energetycznego, mogąc wywołać niepożądane skutki gospodarcze. Przedsiębiorcy przesyłowi domagać się mogą bowiem przymusowego ustanowienia służebności przesyłu stosownie

do treści art. 305² § 1 k.c. Dotychczas zupełnie pomijaną jednak w dyskursie prawnym okolicznością, związaną ze służebnością przesyłu jest to, iż wypadek jej przymusowego ustanowienia wiąże się każdorazowo z koniecznością uiszczenia wynagrodzenia przez przedsiębiorcę przesyłowego, którego wysokość winna być odpowiednia (zob. K. M., P. K., 5. Denotacja terminów „odszkodowanie” i „odpowiednie wynagrodzenie” [w:] Służebność przesyłu. Zagadnienia prywatnoprawne oraz publicznoprawne, red. Z. K., W. 2022).

Owa odpowiedniość oraz niekompensacyjny charakter (brak m.in. stosowania przepisu art. 361 k.c.), otwiera pole do szerokiego uwzględniania rozmaitej gamy przesłanek przy ustalaniu wysokości tego wynagrodzenia, nie wyłączając wszakże nawet miarkowania jego wysokości z uwzględnieniem np. wieloletniego korzystania z energii dostarczanej urządzeniami przesyłowymi na korzyść właściciela nieruchomości, uwzględnienia okresu spokojnego, samoistnego posiadania polegającego na eksploatacji urządzeń przesyłowych także przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, czy też innych okoliczności posadowienia lub utrzymywania urządzeń i linii, indywidualnych dla każdej sprawy, które mogą znacznie ograniczyć wysokość odpowiedniego odszkodowania. Istotną i główną przewagą tej propozycji nad koncepcją dopuszczalności zasiedzenia takiego prawa jest zaś to, że zarówno przedsiębiorca przesyłowy, jak i właściciel nieruchomości są uczestnikami postępowania

o ustanowienie służebności przesyłu, a więc zgodnie z podstawowymi zasadami prawa

i procesu cywilnego, zapewnia się im możliwość prowadzenia szerokiego dyskursu, odnośnie zasadności ustanowienia służebności oraz wysokości odpowiedniego odszkodowania.

W każdym razie jednak, oddala się definitywnie obawę naruszenia konstytucyjnie

i konwencyjnie chronionych praw człowieka i obywatela.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów w punkcie II postanowienia, nastąpiło przy zastosowaniu art. 520 § 3 k.p.c., albowiem interes uczestnika, będącego właścicielem nieruchomości, oraz wnioskodawcy, będącego przedsiębiorcą przesyłowym, były sprzeczne. Tym samym, zasądzono od wnioskodawcy na rzecz tego uczestnika, koszty postępowania,

na które składają się koszty zastępstwa procesowego, których wysokość określono zgodnie

z treścią § 5 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W punkcie III postanowienia orzeczono o kosztach na zasadzie z art. 520 § 1 k.p.c., albowiem nie zachodziły okoliczności, o których mowa w § 2 i 3 przywołanego przepisu.